
Dodatek ogłoszeniowy do 24-go nru. Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego

Treść Nr. 24-go Czasopisma.

O przetworach organoterapeutycznych p. Bronisław Koskowski. — Kronika naukowa. — Sprawozdanie z literatury. — Sprawy zawodu aptekarskiego. — Konkurs: Rozporządzenie: Sprawozdanie: Sprawozdania z Wydziału; Dopuszczenie kobiet do farmacji p. J. P. P. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi redakcyi. — Ogłoszenia.

Apteka D. Matuli w Podgórzu

poleca PT. Kolegom

Liquor Mangano Ferri Peptonati

jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malaryi, żołączach, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Fłaszka 2 Kor. z 30% opustem. — Paczka 5 kilowa 7—8 flaszek franko porto i opakowanie.

Polecone przez Światne Tow. Lekarskie Krakowskie.

Prawdziwy koniak francuski leczniczy

firmy

F. Courvoisier & Curlier Frères; Cognac

Dostawcy najwyższego Dworu

(Rok założenia 1828.)

Lecznicze wina hiszpańskie i południowe

jakoto: Malagę, Madeirę, Sherry, Lacrime Christi, Port, Marsala etc.

firmy

James Waters & Co. Malaga-Londyn

(rok założenia 1770)

poleca Jeneralna reprezentacya na Austro-Węgry

Gottlieb Kraus, Wiedeń I. Karthnerstr 21.

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

I. Sleszkowski i Spka

Dom handlowo-komisowy

Lwów ulica Krasickich 8.

Odnaczenie: dyplom honorowy na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej
w Krakowie 1900 r.

G. Hell & Comp., Opawa

Proszkarnia

Fabryka przetworów chemiczno - farmaceutycznych i droguerya

Zakład filjalny: Wiedeń I. Sterngasse 8.
Nowe i najnowsze nowości.

A. Artykuły lekarskie.	B. Kosmetyczne i techniczne artykuły
Creolinum medic. Hell najlepsza marka.	Specjalności Alapurynowe Krem w tubkach, puszkach i słoikach. Krem alapurynowy z boraksem, mydło alapurynowe.
Hontyna nowy środek ściągający w chorobach kiszek Dr. A. von Sztankay	Kreolin Hell do dezynfekcyi.
Kola-Condurango-Wino na maladze po $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ litra. Nowe wino oficjalne według przepisu Add.	Mydło formalinowe do dezynfekcyi lepsze i skutecz- niejsze niż mydło karbolowe.
Wszystkie chem. i farmac. pre- paraty Add. dla Ph. austr. VII. w szczególności także pastylki sublimatowe.	Pasta glicerynowa do rąk angielska w tubkach polecona przez lekarzy jako najlepiej czyszcząca. Dla chemików i lekarzy niezbędna.
Petrolan najlepiej zastępujący na- ftalan, polecony przez prof. Dra Reisa w Krakowie (Med. central zeitung Nr. 15, 1900 r.)	Quillaya — mydło domowe doskonałe ekonomiczne, mydło do prania rzeczy domowych i labo- ratoryjnych.
Petrolsulfoi, jedyń przyznany środek zastę- pujący ichtyol Mydło petrolsulfolewe,	Somatosa — Pożywienie dla dzieci. Jedyne pozwolenie na Austro-Wę- gry w puszkach po 3 kor. sztuka.
Vasolowe mieszaniny Połączenia vasogenowe, o 30—50 proc. tańsze.	Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 i 2. Nr. 2 dla palących.
Opatrunki sterylizowane, w rolkach w naj- lepszych gatunkach.	Farmac. wyroby z cukru nowe formy. Bonbons napelnione

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

I. SLECKOWSKI i Spka.

Dom handlowo - komisowy Lwów ulica Krasickich 1. 8.

Aqua Laurocerasi

ze świeżych liści i z ścisłością odpowiadającą wymogom Farmakopei
austryjackiej Editio VII.

Paczki pocztowe à netto 4, ³ kilogram. wody laurowej

po 2 zlr. 80 ct. franco opakowanie.

Adres: **G. Christofolletti**, Apotheker u. k. k. Hofflieferant in Gör
(Küstenland). [18].

Stare naczynia apteczne

w dobrym stanie jak

flaszki, puszki porcelanowe i drewniane
ma do zbycia apteka



Antoniego Ehrbara



we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 10.

Woda Gubera

zawierająca

żelazo i arsen.

Nadzwyczaj skuteczna
w niedokrewności, choro-
bach kobiecych i tychże
następstwach, w chorobach
nerwowych i skórnych itd.

Sprzedaz we wszystkich aptekach i składach.

HENRYK MATTONI, Wiedeń.

Własne malarnie szkła i porcelany



Kompletne urządzenia aptek

Karol Franke, Praga
Karolinenthal Vitekgasse 14
1191

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: CZ14b - 433



BG 90595/1900/30/24

FABRYKA Opatrunków CHIRURGICZNYCH

i przetworów farmaceutycznych

M. L. DOBROWOŁSKIEGO

W PODGÓRZU

poleca, pomimo znacznego podrożenia bawelny, po następujących cenach

WATEJ BRUNSA I. A. 100 kg. 200 K.

» » II. B. 100 kg. 180 K.

Watej szpitalną nieklejoną 100 kg. 150 K.

loco mój magazyn. Przy mniej niż 25 kg. waty na raz o 20 h. drożej na kg. — Opakowanie po cenie kosztu,

Roczny wyrób waty 30 tysięcy kilogramów.

Inne opatrunki jak najtaniej, na żądanie z firmą apteki.



Richter & Co. Brüx (Czechy)

Fabryka środków opatrunkowych, gumowych, blicharnia i karderya.



Przyjmuje zamówienia

J. Sleczkowski i Spka we Lwowie
dom handlowo-komisowy.

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wynosi 6:30; dla członków Towarzystwa rocznie 4 zł. 30 ct.; półrocznie 2 zł. 20 ct.; w Warszawie rocznie 5 rs. 00 kop.; na prowincyi w Królestwie Polskiem i Ces. Rosyjskiem, z przesyłką, 5 rs. 20 kop.; w Niemczech rocznie 12 Mk.; w Belgii, Francyi i Szwajcaryi 15 frank.

Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit); przy większych i rocznych ogłoszeniach taniej.

Wszelkie korespondencje dotyczące redakcyi adresować należy do redaktora. Lwów, ulica Pańska 1. 22.

Adres administracyi: ulica Pańska 1. 22

Redaktor: Bronisław Koskowski.

O przetworach organoterapeutycznych

pod a l

BRONISŁAW KOSKOWSKI.

(Dokończenie).

Fermenty.

Wszystkie organy zwierzęce zawierają fermenty, powstałe z protoplazmy. Posiadają one różne własności; jedne zamieniają skrobię na maltozę i znajdują się po większej części w komórkach zwierzęcych, inne jak inwertyna zamieniają cukier trzcinowy na glukozę i lewulozę. Niektóre fermenty rozkładają materje białkowe. Pepsyna jest fermentem, który w płynach kwaśnych zamienia białko na albumozy i peptony; trypsina trzustki, którą także spotyka się u pewnych porostów, peptonizuje albumozy w płynach obojętnych lub alkalicznych.

Inne fermenty zmydlają tłuszcze, znajdują się one w trzustce, we krwi a również wykryć je można w bardzo małej ilości we wszystkich organach, jeszcze nie przemytych wodą.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na substancje utleniające, które spotkać można u istot żyjących i które to zaliczyć należy do fermentów rozpuszczalnych.

Dzieli się one na 4 kategorie. Do pierwszej należą te, które zawierają ozon.

Jeżeli zanurzymy papierek, zmoczony w nalewce gwajakowej, we fiaszeczce, zawierającej wodę i kawałek fosforu, to papierek ten zabarwi się na niebiesko wskutek utlenienia się kwasu gwajakowego przez ozon, powstały w tych warunkach. Otóż niektóre soki roślinne zatrzymują ozon i dają powyższą reakcję.

Druga grupa daje z nalewką gwajakową zabarwienie niebieskawe, z gwajakolem różowo-granatowe a z naftolem — niebiesko-fioletkowe. Fermenty te gdy są w obecności płynów organicznych

June 206/53/58

jak np. mleko nie dają reakcyi powyższych, dopiero po zagotowaniu płynu.

Do trzeciej kategorii należą te, które działają utleniająco, odbierając tlen powietrza i odstępując go innym ciałom, podatnym do utlenienia, czego powietrze samo nie byłoby w stanie uczynić bez interwencyi tego fermentu. Fermenty te nazwane oksydazami. Obecność ich może być wykryta przez mierzenie tlenu powietrza, który zostaje absorbowany, przez co zmniejsza się jego ilość lub też przez barwne reakcyje, jakie tworzą się zwykle na powierzchni płynów, zawierających rzeczony fermenty, po dodaniu pewnych odczynników.

Ostatnia kategoria fermentów może być wykazana tylko w obecności wody utlenionej, gdyż posiadają własności rozkładania jej w ten sposób, że część tlenu zostaje uwolniona i może połączyć się z innymi ciałami. Są to t. zw. aneroksydazy.

Schönbein znalazł je w ziarnach roślinnych jakoteż w organach zwierzęcych i we krwi. Tracą one własności swe po zagotowaniu do 100°C. Prace Schönbeina datują się od r. 1857, ale przez czas dłuższy przeszły niespostrzeżone, dopiero Bourquelot i Bertrand dali poznać ich ważność.

Nie podobna nam z powodu braku miejsca rozszerzać się zbyt i opisywać szczegółowo wszystkie reakcyje, skład chemiczny i rolę fermentów, przeto ciekawych odśełamy do pracy p. E. Lepinois „Etude historique chimique et pharmacologique des principales preparations organotherapiques“.

Ponieważ z powstaniem nowej nauki — organoterapii, której środkami są produkty, wytwarzane przez tkanki i organy ciała zwierzęcego, koniecznem jest dla każdego farmaceuty zapoznanie się z teoretyczną stroną przetworów, przeto postarałem się przedstawić mniej więcej wyniki najnowszych badań w tym kierunku. Rozumie się interesowałem się głównie badaniami chemicznymi. Prac tych jednak jest tak dużo, że materiału starczyłoby na książkę, porobiłem przeto skrócenia.

W dziedzinie tej nauki co chwila są nowe zdobycze tak, że dziś niema prawie ciężkiej i nieuleczalnej choroby, w której by nie stosowano mniej więcej z dobrym skutkiem tej nowej metody leczenia.

Obecnie używane są prawie wszystkie główne organy zwierząt w celu leczniczym. Jednakże największe zastosowanie mają wymienione powyżej w niniejszym artykule.

Od dawien dawna było wiadome, że rozstrój działalności pewnego organu sprowadzał niedomaganie całego organizmu, ale dopiero z rozkwitem organoterapii wiemy, że działanie chorego organu może być zastąpione produktami odpowiedniego organu zdrowego zwierzęcia.

Obecnie już organoterapia posiada silne podwaliny, a z rozwojem jej leczenie ogromnie się upraszcza. Przy tej metodzie nie wprowadza się do organizmu trucizn, gdyż braki i straty organizmu wskutek choroby wypełnia się istotami, które wytwarzane są odpowiednimi organami zwierząt zdrowych.

Niepodobna nam zamilczeć, że organoterapia nie rozwiązała jeszcze pytania o leczeniu chorób zaraźliwych, zależnych od wniknięcia mikrobow chorobotwórczych. Bezwarunkowo przyroda wyposażyła nas we wszystkie środki dla ochrony organizmu i do walki z temi chorobami. Na zasadzie licznych prac można przyjsć do wniosku, że oprócz indywidualnej odporności osobnika, dużą gra rolę w walce z zarażeniem się zapas w komórkach pewnych istot, nie zawsze i nie zupełnie jeszcze poznanych.

Przyrządzanie, sterylizowanie oraz przechowywanie wyciągów z organów zwierzęcych czy to do podskórnych wstrzykiwań lub też do wewnętrznego użycia, doprowadzone zostały do pewnego udoskonalenia jak również przetwory w stanie stałym, suchym.

Sposoby przyrządzania przetworów organoterapeutycznych będą służyły materiałem do drugiej części pracy, jaką zamierzamy drukować w „Czasopiśmie“ w roku przyszłym.

Kronika naukowa.

Skrócenia do oznaczania miar i wag zostały przez międzynarodową Komisję ujednostajnione. Uchwałą tej komisji postanowiono odąd używać następujących skrótów:

a). *Miary długości.*

Kilometr = km,
metr = m,
decymetr = dm,
centymetr = cm,
milimetr = mm,
mikrom ($\frac{1}{1000}$ milimetra) = μ (greckimi).

b). *Miary powierzchni.*

Kilometr kwadratowy = km²,
hektar = ha,
ar = a,
metr kwadratowy = m²,
decymetr „ = dm²,
centymetr „ = cm²,
milimetr „ = mm².

c). *Miary przestrzeni.*

metr sześcienny = m³,
ster (miara drzewa równa jednemu metrowi sześciennemu) = s,
decymetr sześcienny = dm³,
centymetr „ = cm³,
milimetr „ = mm³.

d). *Miary pojemności.*

hektolitr = hl,
dekalitr = dal,

litr = l,
decylitr = dl,
centylitr = cl,
mililitr = ml,
mikrolitr ($\frac{1}{1000}$ mililitra = λ (grecka
lambda).

c). *Miary wag.*

tonna = t,
metrocentnar = q (od francuskiego
„quintal“),
kilogram = kg,
gram = g,
decygram = dg,
centygram = cg,
miligram = mg,
mikrogram ($\frac{1}{1000}$ miligrama) = σ (grecka
sigma).

Dalsze doświadczenia w sprawie odkażania mieszkań formaldehydem (zapomocą przyrządów Flüggego i Scheringa). Doświadczenia Abby i Rondelliego różnią się w metodyce swej od innych podobnych doświadczeń tem tylko, że wyniki odkażenia sprawdzano nie tylko na sztucznych hodowlach bakterji, ale i na w zwykłych warunkach zakaźnych przedmiotach, w liczbie których zwracali autorowie szczególną uwagę na pył, pokrywający ściany i podłogę odkażanych przestrzeni. Na podstawie zarówno obecnych swych badań z przyrządami Flüggego i Scheringa, jak i dawniejszych z przyrządami Trillata i Schlossmanna, dochodzą autorowie, dzięki, jak sądzą, krytyczniejszej metodyce doświadczeń, do wyników o wiele mniej pomyślnych, niż wszyscy inni badacze praktycznej wartości odkażania formaldehydem. Wyniki te są następujące: 1) Zapomocą formaldehydu odkażać można wyłącznie powierzchnie przedmiotów i to tylko wtenczas, jeżeli powierzchnie te są gładkie i względnie czyste (n. p. szyby, meble politurowane i t. p. 2) Odkażenie zawodzi, jeżeli na przedmiotach znajduje się pył, widoczny gołym okiem. 3) Formaldehyd nie odkaża podłóg, ram i gżemsów. 4) Powierzchnia przedmiotów wyścielanych, kobierców, materacy i t. p. ulega odkażeniu tylko rzadko, i to nawet wówczas odkażenie jest niejednostajne. 5) Odkażenie ścian udaje się bardzo rzadko, mianowicie wtenczas, gdy są one lakierowane i bardzo czyste, a i wówczas odkażenie jest niejednostajne. 6) Formaldehyd nie przenika pościeli; sami nawet zwolennicy formaldehydu przyznają, że on pościeli dostatecznie na wskróś nie odkaża. 7) Odkażenie formaldehydem musi być uzupełnione zawsze zapomocą odkażenia sublimatem i parą, gdyż nigdy nie jest zupełne. 8) Odkażenie to wymaga i tak najmniej 10 godzin czasu w każdym mieszkaniu, pociąga więc za sobą konieczność urządzenia schronisk dla ludności ubogiej, która musi opuszczać odkażane mieszkanie; natomiast odkażenie sublimatem można zakończyć w godzinę, nie usuwając mieszkańców z ich mieszkania na czas zbyt długi. 9) Pomimo użycia amoniaku do zobojętnienia formaldehydu, trzeba potem jeszcze mieszkania przewietrzać, inaczej mieszkanie jest nie do użytku; w każdym więc razie nie mogą mieszkańcy zająć go nawet po

10 godzinach. Ponieważ po kątach zapach formaldehydu utrzymuje się dłużej, przeto w całości wymaga odkażenia tym środkiem opuszczenia mieszkania najmniej na dobę. 10) Odkażenie formaldehydem nie zmniejsza wydatku na przyrządy i środki odkażające; przeciwnie jest ono kilkakrotnie droższe od odkażenia sublimatem. 11) Ponieważ odkażanie powinno być wogóle jak najprostsze i jak najbardziej jednolite, przeto jest rzeczą niedogodną i niepraktyczną używać w jednych chorobach jednego, w innych innego sposobu odkażania; przeciwnie należy używać zawsze jednego tylko środka odkażającego, o którym wiadomo, że pewna jego ilość niszczy możliwie największą ilość zarazków i to w tych warunkach, w których zwykle znajdują się w zakażonych przedmiotach.

Na zasadzie badań autorów uznali i uchwalili zjazd higienistów w Como, że, jak dotąd, nie można do urzędowego odkażania mieszkań stosować w miejsce sublimatu odkażania formaldehydem, gdyż nie jest ono dość pewne. (*Centralbl. f. Bacteriol. Przgl. lek. 44. 1900.*)

Przyczynek do działania johimbiny. Celem pobudzenia, a względnie podniecenia, zdolności spółkowania używają osadnicy niemieccy w południowo-zachodniej Afryce odwaru z kory drzewa zwanego Yumbehoa, osiągając tym sposobem wcale zadawalniające skutki. Autor, chcąc dociec, czy odwar ten istotnie korzystnie wpływa na czynność narządu płciowego, postarł się o przetwórczy chemiczny z wspomnianej kory i przeprowadził szereg badań na kotach i psach. Wstrzykując tym zwierzętom pod skórę wodny roztwór (1 : 500) tego przetworu, znanego pod nazwą johimbina, w ilości 2½ - 3 ctm.³, czyli 0,005—0,01 substancji, otrzymywał, obok objawów ogólnego odczynu, także bardzo charakterystyczne zmiany w narządzie płciowym: jądra obrzmiewały i twardniały, pojawiało się silne przekrwienie i następowały zwłód prącia. Wprawdzie nie zdołał autor zauważyć, czy obok tego była także podniecona chęć płciowa, atoli u ludzi miałyby to już podrzędniejsze znaczenie, albowiem chęć jest w tym przypadku zupełnie niezawisłą od zdolności (potentia) spółkowania. Wreszcie dodać należy, że johimbina w powyższych dawkach wcale nie wpływała drażniąco na nerki — zaleta, któraby ją korzystnie różniła od przetworów muszek hiszpańskich (kantarydyny). *Berl. klin. Wochs. Przgl. lekars. 45. 1600.*

Nowy odczynnik na kwas salicylowy W. E. Ridenour w wodzie utlenionej. Jeżeli roztwór kwasu salicylowego w obecności amoniakalnego roztworu węglań amonu zalać wodą utlenioną, to płyn przybierze natychmiast piękną wiśniową barwę.

Decocta concentrata. „Pharm. Ztg.“ podaje kilka przepisów na przygotowywanie stężonych i bardzo trwałych odwarów:

a., **Decoctum Senegae concentratum** 1=1. 500 g. rad. Senegae min. conc. oblewa się 2500 g. wody i pozostawia na wodnej kąpieli w przykrytem naczyniu na przeciąg 5 do 6 godzin, poczem się wyciska, płyn zagotowuje z 2 g. kurzego białka, filtruje i wyparowuje do 500 g.

b., **Decoctum Uvae ursi concentr.** 1=1. Bierze się 500 g. Fol. Uvae ursi min. conc. i postępuje jak wyżej. Przefiltrowany płyn odparowuje się do 425 g., dodaje 75 g. alkoholu i po upływie kilku dni filtruje powtórnie.

W podobny sposób przyrządza się także *Decoctum Frangulae conc.* i *Decoctum Condurango conc.*

(*Ztschr. d. oester. Apoth. Ver.* 21. 1900).

Co to jest Vasogen? Na to pytanie odpowiada w Nr. 42 *Pharm. Centralh.* G. Roch. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że wiele ciał nierozpuszczalnych w wodzie daje się przez zmydlenie przeprowadzić w ciała rozpuszczalne i otrzymać w ten sposób, albo zupełny roztwór albo przynajmniej zawiesinę. Za pomocą mydła amoniakalnego można rozpuścić w wodzie również i takie ciała jak wazelina, olej wazelinowy, Ungt. Paraffin i Paraffinum liquidum.

Jeżeli mieszanie, złożoną ze 100 g. Paraffinum liquidum lub oleju wazelinowego i 50 g. oleiny (handlowego kwasu oleinowego) przy nieustannem mieszaniu ogrzewać z 50 g. amoniaku i wysokoku zmieszanych w równym stosunku, to otrzymamy klarową jasno żółtą ciecz oleistą. Niekiedy potrzeba tylko dodać jeszcze nieco wysokoku. Ciecz ta skłócana z wodą daje trwałą zawiesinę i tworzy roztwór klarowny z chloroformem, terpentyną kreozotem i t. p., a nadto rozpuszcza w sobie jod, a po dodaniu odrobiny chloroformu, jodoform, kamforę i inne ciała.

Jeżeli w ten sam sposób postępować z Ungt. Paraffini lub wazeliną, to powstanie mazista masa, łącząca się w każdym stosunku z wodą i posiadająca wszystkie te same własności, co i poprzedni płynny preparat.

Autor nie przesądza pytania, czy znana powszechnie podstawa do licznych preparatów wazogenowych i r. zw. Vasogenum spissum otrzymywane są w sposób przez niego podany, lecz zaznacza, że podobieństwo jest pod każdym względem zupełne.

Sprawozdanie z literatury.

Emil Jezierski magister farmacyi. *Szematyzm farmaceutów w Królestwie Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem.* Na 22-eh stronicach umieścił autor spis wszystkich farmaceutów-współpracowników, podzieliwszy szematyzm na dwie części: pierwsza zawiera chronologiczny spis magistrów i asystentów z liczbą porządkową, datą wstąpienia do zawodu i datą dyplomu, otrzymanego na wszechnicy, druga jest spisem alfabetycznym z dodatkiem poprzedniej liczby porządkowej.

Niepodobna nam sądzić czy praca kol. Jezierskiego nie zawiera błędów informacyjnych wogóle, robi jednak wrażenie pracy sumiennej i dokładnej. Autor postarał się nawet o sprawdzenie w biurze namiestnictwa prywatnie zebranych informacyi.

Checiałbym tu zaznaczyć i podnieść odwagę kol. Jezierskiego, że zdecydował się ponieść trud niemały i koszta dość znaczne, jakie wyłożyć musiał przy zbieraniu informacyi i wydaniu szematyzmu. W społeczeństwie, które lubi chodzić po omacku, rzeczy takich się nie robi, po co odchyłać zasłony, kiedy w mroku dobrze! A światło razi, więc zemsta temu, kto sprawia przykrość. Laurów i wdzięczności kol. Jezierski nie zbierze, za to zawistnych sądów, podnoszeń do potęgi małych błędów, złośliwych insynuacyi nie poskąpią mu. Wartości pracy nie znamy i szanować jej nie umiemy.

Dużą jednak pociechą i nagrodą dla autora winno być to przeświadczenie, że przysłużył się zawodowi i społeczeństwu i znalazł uznanie u tych niewielu, którzy pracę ludzką ocenić potrafią.

Kommentar zum Arzneibuch für das Deutsche Reich. (Pharmakopea Germanica, editio IV.) *Mit Zugrundelegung des amtlichen Textes, sowie einer Anleitung zur Maassanalyse. Im Anschluss an den Schlickum'schen Kommentar bearbeitet von Apotheker Dr. C. Jehn und Garnisons apotheker Dr. E. Caro. Leipzig, Ernst Günthner's Verlag. 1900.* Książka wychodzi zeszytami po 2 marki.

W pierwszym zeszycie, zawierającym 80 stronic tekstu znajduje się opis analizy miarowej zastosowanego do aptekarstwa, szczególnie do badania środków leczniczych, pouczenie przy wykonywaniu analizy, opis przyrządów, niezbędnych przy tem, kontrola wykonanej pracy i obliczenie, dalej znajdujemy miana, indykatory, alkalimetryę i acidimetrię, jodometrię i analizę przez strącenie. Po tym wstępie idzie objaśnienie tekstu nowej farmakopei.

Tekst farmakopei drukowany jest drukiem dużym, objaśnienia zaś jak i przyrządzanie, własności, oznaczenie topliwości i wrzenia, wzory, badanie i zastosowanie — drukiem drobnym.

W przedmowie autorzy zaznaczają, że główną uwagę zwrócili na sposoby oznaczania alkaloidów, na badanie tłuszczów, olejów, balsamów i na dochodzenie mikroskopowe istot roślinnych.

W książce tej zastosowano wszystkie nowe wyniki nauki: wprowadzono nowe reakcyje, nowe sposoby przyrządzania leków, ich badania i t. p.

W ubogiej naszej literaturze farmaceutycznej książka ta może wypełnić nie jedną lukę i być pomocną przy wykonywaniu swego zawodu każdemu farmaceucie.

Sprawy zawodu aptekarskiego.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych

z dnia 18. listopada 1900 — (Z) 4122

dla wszystkich krajowych urzędów politycznych odnośnie do rozdawania taksy lekarstw na rok 1901.

Wzywa się c. k. . . . do przedłożenia każdemu departamentowi sanitarnemu oraz krajowej radzie sanitarnej po drukowanym egzemplarzu taksy lekarstw na rok 1901.

Takiż egzemplarz powinien otrzymać każdy polityczny urząd okręgowy, przy którym znajduje się lekarz rządowy, oraz magistrat każdego z miast, obdarzonych własnymi statutami, dla użytku lekarza rządowego.

Należy zwracać uwagę lekarzy, aptekarzy, weterynarzy i kupców handlujących lekarstwami na przepisy, zawarte w taksie powyższej.

Poleca się c. k. . . . dopilnowanie tego, aby wszyscy aptekarze, oraz upoważnieni do przeprowadzenia aptek domowych, lekarze, weterynarze, oraz wszelkie zakłady dla chorych zaopatrzone były w powyższą takse lekarstw.

Konkurs.

L. 28764.

Celem nadania koncesyi na otwarcie publicznej apteki w **Uściu zielonem**, ustanowionej z rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 9. czerwca 1900 l. 20171, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15-go stycznia 1901.

Kompetenci mają w tym terminie wnieść swe należycie udokumentowane podania do tutejszego c. k. Starostwa w Buczaczu.

Sprawozdanie

Z 15-go posiedzenia gal. Tow. apt., odbytego na dniu 8-go listopada 1900.

Przewodniczący p. Fryderyk Dewechy Sekretarz p. Jul. Hausberg. Obecni członkowie pp.: Ehrbar, Moczulski, Dr. Jan Piepes Poratyński, Starczewski, Jezierski, Bezucha, Demant i Zeimer Jako gość mecenas Dr. Zaderecki syndykt towarzystwa.

Sekretarz odczytuje sprawozdanie z odbytego posiedzenia gal. Tow. apt. na dniu 10. października b. r., które z poprawką co do wystąpienia p. G. aptekarza w G. zostaje przyjęte do zatwierdzającej wiadomości wydziału.

Następnie odczytuje p. Dr. Jan Piepes Poratyński sprawozdanie z wyniku szkontrum kasy towarzystwa apt., które w zupełności zgadza się z zapiskami ksiąg towarzystwa.

Z rzędu przedstawia kol. Demant szczegółowe sprawozdanie z czynności komisji procesowej z łona wydziału gal. Tow. apt. wybranej.

Kol. Jezierski stawia następnie wniosek, by się zastanawiać nad każdym pojedynczym dłużnikiem towarzystwa niepłacącym swego długu, co zostaje przez wydział przyjętem.

W sprawie długu przedawnionego kolegów pp. H. i R. uchwała wydział odpisać narosłe z tytułu tego procenta z doliczeniem jedynie odsetek za lat 3 i przedstawić uchwałę tę walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Co do kol. R postanawia wydział na wniosek kol. E. i poprawkę kol. J. żądać od tegoż raty po 20 koron miesięcznie i odnowienia weksla.

Prośba kol. G. nie odnawiania weksla, poparta przez kol. Jezierskiego zostaje przyjętą jednogłośnie.

Co do ofert wodociągowych odracza się skutek nieobecności referenta Dr. Ruckera sprawę do następnego posiedzeniu wydziału.

Następuje odczytanie przez Dr. Jana Piepesa Poratyńskiego obszernego memoriału co do oznaczenia godności kandydatów przy nadawaniu koncesyi. Po nader treściwym wyłuszczeniu i objaśnieniu pojedynczych punktów przez tegoż wszczyna się ożywiona dyskusya na ten temat, w której żywy udział biorą pp. Jezierski, Moczulski, Ehrbar, Starczewski i inni.

Przy tej sposobności wnosi kol. Moczulski, by memorandum pierwotnie przez kolegów poza wydziałem stojących opracowane zwróconem zostało na ręce inicyatora kolegi Markowicza, co zostaje przyjętem do wiadomości.

W szczególności żąda kol. Jezierski zmiany w trzech zasadniczych kwestyach:

1) by nie preferowano żonatych przed kandydatami stanu wolnego;

2) by pobyt w mieście, w którym koncesya jest rozpisaną nie przedstawiał przewagi przed innymi kandydatami, którzy czas swojej kondycyi przepędzili w innej miejscowości;

3) by aptekarzy, którzy już raz byli właścicielami apteki nie uwzględniać absolutnie przy nadawaniu koncesyi.

Z powodu nader spóźnionej pory nocnej gdy dyskusya do skutku doprowadzona być nie mogła, odroczone została cała sprawa do następnego posiedzenia.

Wobec tego prezes posiedzenie zamknął.

Do skontrum kasy na miesiąc listopad wybrani zostają pp.: Zeimer i Starczewski.

Sekretarz:

Julian Hausberg,

Przewodniczący:

Fryderyk Dewechy.

Z 16-go posiedzenia gal. Tow. apt. odbytego na dniu 16-go listopada 1900.

Przewodniczący p. Fryderyk Dewechy. Sekretarz p. Jul. Hausberg. Obecni członkowie wydziału pp.: Dr. Rucker, Dr. Jan Piepes Poratyński, Klein, Moczulski, Zeimer, Starczewski i Rein. Jako gość p. Markowicz.

Prezes uprasza dr. Ruckera jako referenta, by zdał sprawę co do instalacyi wodociągów w realności towarzystwa urządzać się mających.

Dr. Rucker przedkłada 4 oferty, które wpłynęły na jego ręce a mianowicie: pp. inżyniera Niemekszy, Braci Mund, Tow. akcyjnego i firmy Miller i Ziter.

Po krótkiej debacie uchwała wydział przyjąć ofertę towarzystwa akcyjnego i pozostawia referentowi załatwienie tej sprawy wedle najlepszej swej wiedzy, a na wniosek dr. Ruckera uprasza kol. Dewechego do współdziałania w pertraktacyach.

Sekretarz odczytuje następnie sprawozdanie z 15-go posiedzenia gal. Tow. apt. z poprawką kol. Moczulskiego, zwrócenia pierwotnego memoriału co do godności kandydatów na ręce referenta kol. Markowicza.

Z rządu odczytuje kol. Dr. Jan Piepes Poratyński, na nowo memoryał w sprawie godności kandydatów odczytany już na poprzednim posiedzeniu wydziału.

Po długiej a nader ożywionej debacie, w której udział biorą prawie wszyscy członkowie wydziału, oświadcza Dr. Jan Piepes Poratyński, że skłonny jest do wszelkich ustępstw co do punktu pierwszego i zgadza się na obostrzenia choćby najdalej idące, nigdy jednak godzić się nie może na to, by wykluczyć byłych właścicieli aptek w zupełności od ubiegania się o nowe koncesye, a reasumując następnie poszczególne wnioski, stawia po I. zapytanie, czy memoryał wogóle ma być wniesionym czy też nie, co zostaje uchwalone jednogłośnie, II. czy memoryał komisji ma być odczytanym na szerszym zebraniu kolegów w formie sprawozdania, co również zostaje uchwalonem.

Nad punktem pierwszym memoryału zakwestyonowanego przez niektórych członków wydziału a mianowicie czy mają byli właściciele aptek dopuszczeni do ubiegania się o koncesye na nowo otworzyć się mające apteki, następuje głosowanie, które daje następujący wynik: przeciw głosują pp.: Rein, Moczulski, Zeimer i Starczewski; za pp.: Dr. Jan Rucker, Dr. Piepes Poratyński i Klein. Koledzy: Dewechy i Hausberg wstrzymują się od głosowania.

Wobec tego składa p. Dr. Jan Piepes Poratyński referat oświadczając, że nie może godzić się na opuszczenie tego punktu gdyż cały referat wówczas straciłby na wartości pociągając za sobą zmianę i uszykowanie treści memoryału.

Z powodu nader spóźnionej pory, pierwsza po północy — prezes zamyka posiedzenie.

Sekretarz:
Julian Hausberg,

Przewodniczący:
Fryderyk Dewechy.

Dopuszczenie kobiet do farmacyi.

(Ciąg dalszy *).

Quot capita - tot sensus. Wszystkie możliwe zapatrywania mają wśród tych odpowiedzi swoich przedstawicieli. Są tam więc zapaleni zwolennicy idei emancypacji kobiet obok jej zaciętych przeciwników; są tam tacy, którzy nie omotani doktrynerskimi zasadami pragnęli rozstrzygnąć kwestyę w sposób słuszny i sprawiedliwy; są wreszcie tacy, u których chęć napisania „odpowiedzi“ większą była jak chęć trzeźwego zastanowienia się nad poruszoną sprawą.

Na szczęście nie rozchodziło się o osiągnięcie zupełnego porozumienia, które w tych warunkach byłoby niemożliwie. Chodziło tylko o to, ażeby poznać jakie są zapatrywania tych, których rozstrzygnięcie kwestyi dopuszczenia kobiet do farmacyi pośrednio najbardziej dotyczy i ażeby dowiedzieć się, jakie pod tym względem

*) p. Czas. Tow. apt. Nr. 19. str. 339-342.

doświadczeni zawodowcy podnoszą wątpliwości. A wątpliwości takie podnoszą. Nie są one wprawdzie — zdaje się — tak poważne, ażeby smuć się należało, iż rzecz przesądzoną już jest na korzyść kobiet, ale jednak zasługują, ażeby im kilka słów poświęcić.

Nie będziemy tu mówili o zarzutach, że kobiety-farmaceutki „uwłaczałyby naszej zawodowej dumie“ i że byłyby „plamą dla zawodu“, — bo wprost przykro się robi na myśl, że wogóle podobne twierdzenia w formie tak ogólnej zostały wypowiedziane; nie będziemy wależyli z zapatrywaniem, że kobiety nie nadają się do zawodu aptekarskiego, gdyż . . . „spódnice uniemożliwią im pracę w laboratorium“; przejdziemy natomiast do zarzutów innych — poważniejszych. Są to przedewszystkiem argumenta, które usiłują wykazać, że już sama przyroda odmówiła kobietom tych kwalifikacyj, które potrzebne są do wykonywania zawodu aptekarskiego. „Kobiety są ciekawe i gadatliwe“ — czytamy w owych odpowiedziach na rozesłany kwestyonyaryusz — „i nigdy niezaskarbią sobie zaufania publiczności“; „kobiety są za słabe pod względem fizycznym, ażeby mózgi podołać ciężkiej pracy zawodowej, a za słabe pod względem moralnym, ażeby mózgi oprzeć się prośbom i błaganiom o leki niedozwolone“; „kobiety nie są w stanie przez dłuższy czas wyteżać swej uwagi i staną się przyczyną ciągłych pomyłek i nieporozumień“....

Takie i podobne zarzuty powtarzają się bez końca, a ponieważ są poparte przykładami i wychodzą z ust bardzo poważnych — nie można nie brać ich na seryo. Dlatego też z pewną obawą pozwalamy sobie stwierdzić, że argumentami tymi nie zdołano nas przekonać i że nie możemy zapatrywać takich podzielać bez pewnych zasadniczych zastrzeżeń. Uwierzymy na przykład, że w miejscowości X. pani Y. pragnęła od służby przychodzącej do apteki po lekarstwa dowiedzieć się o prywatnych stosunkach ich słuźbodawców, uwierzymy, że inna pani traciła zupełnie głowę i wychodziła z swej równowagi mając nagromadzoną większą ilość recept do zrobienia. Przynajemy, że podobne stosunki mogą osłabić zaufanie publiczności do apteki, wyrządzić dotkliwą stratę materialną właścicielowi, — a co ważniejsze — stać się uszczerbkiem dla społeczeństwa, które przywykło z całą ufnością polegać na prawidłowości urządzeń aptecznych.

Ale czy można podobne zarzuty uogólniać, — czy można na podstawie tego, że zdarzały się sporadyczne takie wypadki twierdzić, że zdarzać się będą zawsze, — czy można wreszcie zarzuty podobne odnosić wyłącznie do kobiet? Przecież są i mężczyźni „ciekawi i gadatliwi“, „słabi fizycznie i moralnie“; czyż tylko kobiety stają się bezradnymi, gdy zaskoczy je nagle większa denerwująca praca? — Odpowiedź na to równie łatwa, jak niesłuszna: u mężczyzn należy to do wyjątków, u kobiet będzie to zasadą, regułą. A tymczasem nie brak dowodów, że rzecz ma się inaczej. Doświadczenia poczynione w innych państwach, w których kobiety czynne są w aptekarstwie na równi z mężczyznami cd dawna, podają w sposób niezbity, że właśnie kobiety okazują w tym zawodzie wielkie zdolności, że odznaczają się wielkiem zamiłowaniem do podobnego zajęcia, że

wreszcie pracę ich cechują owe dwa czynniki, które może najważniejszą odgrywają rolę przy ekspedowaniu leków mianowicie czystość i dokładność roboty. Fakta te stwierdzone są tak niedwuznaczne, że wszystko to co im się czasami sprzeciwia uważane być musi za wyjątek, którego żadną miarą generalizować nie można. Jeżeli się po nadto uwzględni, że kierownik apteki dosyć ma czasu i sposobności, ażeby zdarzające się czasem wyjątkowe osobniki usuwać i nie dopuszczać do wykonywania czynności zawodowych, — przedstawia się owe zarzuty w innem świetle i pozbawione będą racjonalnej podstawy.

Są jednak jeszcze inne argumenta podnoszone przeciwko dopuszczeniu kobiet do farmacji, które mają charakter nieco drastyczny, a którym nie można odmówić pewnej słuszności. Są to owe argumenta, które odnoszą się do wspólnej pracy mężczyzn i kobiet, do nocnych inspekcji, do stosunku kobiet-farmaceutek względem publiczności męskiej, przychodzącej z pewnemi specjalnemi receptami, z żądaniami pewnych specjalnych przyrządów chirurgicznych i t. p. Myśl w powyższych refleksjach zawarta zbyt jest jasną i zrozumiałą, ażeby zachodziła potrzeba wdawania się w szczegółową analizę podobnych wypadków. Przez dopuszczenie kobiet do farmacji powstają w tym kierunku rzeczywiście nieznanne u nas dotąd stosunki i obawy, które niektórych zmuszają do twierdzenia, że kobiety nie mogą być czynne w aptekarstwie.

Ale i tu idzie się — zdaje się — za daleko. Nie sposób twierdzić, że obawy te niczem nie są uzasadnione, nie sposób wątpić, że w pewnych a może nawet w wielu wypadkach powstaną w ten sposób przykre kolizye i niemiłe zdarzenia. Ale nie można także zapominać, że są to kwestye mające znaczenie zbyt praktyczne, ażeby wpływać mogły na zasadnicze rozstrzygnięcie kwestyi, czy kobiety dopuszczone być mogą do zawodu aptekarskiego. Będzie rzeczą kierownika apteki i samych kobiet interesowanych ażeby w tym względzie nie dopuścić do nieprawidłowości i ażeby tymczasem usunąć także i tę zaporę, która niektórym wydaje się trudnością nie do zwalczenia

Pozostaje jednak jeszcze jedna wątpliwość. Nie odnosi się ona również do zasadniczego rozstrzygnięcia kwestyi, czy kobieta może być czynną w zawodzie aptekarskim, ale ma charakter zupełnie praktyczny. Kiedy przed laty utworzono w Holandyi dwie klasy farmaceutek o zupełnie odmiennym wykształceniu przedwstępniem i zawodem okazał się tak olbrzymi przypływ farmaceutek II. klasy, że w przeciągu bardzo krótkiego czasu zapanowało w zawodzie olbrzymie przepełnienie. W ślad za tem poszło znaczne obniżenie moralne i społeczne całego zawodu, gdyż przeważały w nim czynniki pozbawione zupełnie wykształcenia. Nie należy jednak zapominać, że stało się to jedynie z powodu utworzenia dwóch klas farmaceutek i że ta nieprawidłowość nie byłaby niezawodnie powstała, gdyby się było dopuściło kobiety do zawodu jedynie na podstawie równych praw i obowiązków. Wtedy nie byłyby powstały owe przykre stosunki społeczne, gdyż kobiety miałyby to samo wykształcenie co mężczy-

zni — i nie byłoby owego zmniejszania się płacy współpracowników, gdyż liczba nowo zaciężnych farmaceutek z pewnością nie byłaby tak znaczną. Że podobne twierdzenie jest słusznem dowodzą również doświadczenia poczynione w innych państwach, a ten klasyczny przykład z Holandją — przez przeciwników tak często powtarzany, jest zresztą zupełnie odosobniony. I te zatem obawy nie okazują się uzasadnionemi, jakkolwiek dość licznych mają przedstawicieli.

* * *

Wynikałoby z powyższych wywodów, że radzi jesteśmy z rozporządzenia ministeryalnego i że witamy je z szczerą radością.

Niestety — nie zupełnie. Jakkolwiek bowiem zasadniczo zupełnie zgadzamy się z ideą urzeczywistnioną powyższem rozporządzeniem, — podnosimy tu jedną wątpliwość, którą poniżej ośmielamy się jeszcze uzasadnić.

Kiedy przed kilkoma laty zażądano, ażeby ci którzy zamierzają się poświęcić zawodowi aptekarskiemu wykazali się ukończoną szóstą klasą gimnazjalną sądzono niezawodnie, że w ten sposób podwyższy się poziom wykształcenia zawodowego. Dotychczasowe doświadczenie okazuje jednak, że przypuszczenie to nie tylko się nie sprawdziło, ale — co gorsza, że zaprowadzona reforma wywołała skutek wprost przeciwny. Stosunek ludzi zdolnych, pracowitych i chętnych wiedzy wprost się zmniejszył, a nieprawdopodobne na pozór to twierdzenie wytłumaczono już dawno w sposób zupełnie słuszny. Po ukończeniu szóstej klasy gimnazjalnej wstępują dziś przeważnie — jakkolwiek są naturalnie bardzo chlubne wyjątki — tacy, którzy nie czują się na siłach ukończenia gimnazjum. Powstaje w ten sposób falanga ludzi, którzy do zawodu nie przynoszą nic, prócz nieziszczonych nadziei, — ludzi, którzy z zaczętej drogi prawie, że przed samem osiągnięciem wyznaczonego celu musieli zawrócić.

Obecnie po ukończeniu szóstej klasy i kobiety będą mogły wstępować do praktyki aptekarskiej. Ale czy będą to kobiety, które zaczęły swe studyum gimnazjalne, ażeby poświęcić się aptekarstwu? Czy nie należy się obawiać, że dostaniemy obecnie do zawodu właśnie wielką ilość takich, które w ciągu swych studjów gimnazjalnych z konieczności pożegnać się musiały z wyższemi aspiracyami i z dalej idącymi planami, — a pożegnać się musiały, gdyż brakło pilności, wytrwałości i zdolności. Nie mówimy tego naturalnie o wszystkich przyszłych farmaceutkach, ale nie łudzimy się, że pod tym względem obawy takie mogą być uzasadnione. Z tego właśnie powodu zawód nasz łatwo narażony być może na to, że przybędzie mu to, czego inne zawody przyjąć nie mogły, — że dostanie materiał, po którym chluby nie może się spodziewać.

A było wyjście. Sprawa dopuszczenia kobiet do farmacyi nie była kwestyą, któraby koniecznie domagała się natychmiastowego załatwienia. Omawiano ją wraz z rozmaitymi innymi postulatami, a łączono ją ponadto z żądaniem zaprowadzenia egzaminu dojrzałości dla wszystkich wstępujących do zawodu aptekarskiego. Tylko wprowadzenie egzaminu dojrzałości do farmacyi mogłoby po-

dnieść nasz zawód, zrównać go z innymi zawodami »inteligentnymi« i zapewnić mu stały przyrwył poważnych pracowników.

Ale dziś — w dzisiejszych warunkach zawodowych — egzaminu dojrzałości?! Dlatego też od całego szeregu lat domagają się wszyscy zmiany tych warunków; w tym celu odbywają się zgromadzenia, zjazdy, ankiety. . . . Ostatecznie uzyskano przyrzeczenie, że wszystko już »robi się« i że reforma całego zawodu aptekarskiego jest kwestyą najbliższej przyszłości. Tymczasem nagle przychodzi rozporządzenie dopuszczenia kobiet do farmacyi, — rozstrzygnięcie sprawy, która mogła, a ze względów logicznych nawet powinna była być traktowaną na samym końcu. Czy ma to oznaczać, że reszta postulatów nie tak szybko doczeka się załatwienia, — czy może najnowsze rozporządzenie jest właśnie początkiem wielkiej, tak dawno już oczekiwanej, a tak bardzo upragnionej akcyi?

Niedaleka przyszłość to okaże. *Qui vivra, verra!*

J. P. P.

Wiadomości bieżące.

— Przy nadchodzących Świętach zaszliśmy wszystkim naszym czytelnikom i współpracownikom życzenia lepszej doli i pomyślniejszych skutków w usiłowniach około podniesienia zawodu i polepszenia doli magistrów — współpracowników. *Sursum corda!* Żadna praca ucziwa nie idzie na marne. Dzięki usiłowniom naszym jesteśmy bliżej celu, niż bylibyśmy z beznadziejnem załamaniem rąk. Nie możemy zanotować w roku bieżącym realnych korzyści, uczynimy to jednak w latach następnych.

Nie podobna przemilczeć, że koledzy nasi w Galicyi, w dążeniach o lepszą przyszłość, okazali się bardziej postępowymi i zgodnymi. Życzenia „oby nadzieje nie zawiodły“ — przesyłamy wszystkim.

— Na posiedzeniu Najwyższej Rady sanitarnej dnia 10-go listopada zatwierdzono nową takse na rok 1901, opracowaną przez komitet farmaceutyczny.

Podwyższono cenę 68 leków obowiazkowych. Z ważniejszych: *Acetphenetidinum* o 1 halera, *Acid. carbolic.* o 2 hal., *Acid. tannic.* o 4 h., *Camphora* o 2 h., *Cetaceum* o 2 h., *Chinin. hydrochlor.* o 2 h., *Chinin. sulfur.* o 2 h., *Hydrargyrum* o 1 h., *Inf. Sennae comp.* o 10 h., *Kreosotum* o 1 h., *Mentholum* o 2 h., *Ntr. bromat.* o 2 h., *Ol. Anyg-dal* o 3 h., *Ol. Santali* o 2 h., *Pilocarp. hydroch.* o 1 h., *Ral. Althaeae* o 10 h., *Spir. camphor., saponat., Vini concentr. i dilutus* o 2 h.

Zniżono ceny 16 leków, między innymi *Bals peruvian* o 10 h., *Kalium jodatun* o 2 h., *Ntr. jodat.* o 4 h. — W taksie *laborum* podwyższono wynagrodzenie za wysrebrzenie pigulek o 10 h. (Post. 24) i za wyzłocenie o 40 h. (Post. 26). Uwaga przy punkcie 30 odpadła. W taksie naczyń zmieniono tylko cenę słoika szklanego z metalową przykrywka na 20 gr. z 8 h. na 10 h.

— Kol. J. Hodbod i M. Doskowski objęli w dzierżawę aptekę ś. p. A. Siedleckiego w Krakowie.

— Kol. Leon Cieplik nabył aptekę ś. p. K. Żymirskiego w Lubaczowie, a kol. Feliks Walczak aptekę D. Tobiasa w Dukli.

— Kronika farmaceutyczna donosi, że c. k. Namiestnictwo zatwierdziło otwarcie dwóch nowych aptek: w Stanisławowie i w Żaźnie pod Tarnowem.

— Akcesystami w rezerwie mianowani następujący farmaceuci po odbyciu jednorocznej służby: Szpunar Józef dla Przemyśla, Sebesta Franciszek dla Lwowa, Berka Herman dla Krakowa, Feuerstein Izrael dla Lwowa, Bily Matusz dla Lwowa, Dorzawetz Abraham dla Przemyśla, Löwner Henryk dla Lwowa, Ridler Gabriel dla Lwowa, Cernik Franciszek dla Przemyśla, Bezes Efraim dla Przemyśla, Senzer Adolf dla Lwowa, Motrycz Władysław dla Krakowa. — Praktykantami mianowani: Groh Oskar dla Przemyśla, Altschüller dla Krakowa i Kopezky Maksymilian dla Lwowa.

— Zwyczajne zgromadzenie powszechnego austriackiego Związku aptekarskiego odbyło się 6. grudnia w Wiedniu w szkole farmaceutycznej przy współudziale zaledwie 60 członków związku. Miejscowa grupa badeńska powszechnego austriackiego Związku aptekarskiego postanowiła wyrazić podziękę radzie m. Wiednia za pozwolenie na otwarcie 10 nowych aptek z dołączeniem wszakże przedstawienia, że nowo powstałe apteki stanowią zaledwie piątą część ogólnej liczby aptek, jakie powinny być założone w Wiedniu.

— Związek niemieckich farmaceutów w Wiedniu odbył dnia 30. listopada pierwsze swoje posiedzenie sprawozdawcze w bieżącym roku związkowym.

— Związek właścicieli domów w Wiedniu na zgromadzeniu z dnia 30. listopada, ze względu na to, że brak aptek w Wiedniu szkodzi interesom właścicieli domów, gdyż wiele lokali, stojących pustkami, mogło by być odnajęte na apteki, a z drugiej strony mieszkania położone daleko od apteki tracą na wartości, — postanowił na własną rękę podać prośbę do ministerjum spraw wewnętrznych o zmianę praktykowanego dziś systemu przy zakładaniu aptek w tym duchu, ażeby każdy magister farmacyi, który odbył przepisane lata praktyki i jest w stanie założyć aptekę, mógł to uczynić nie czekając na koncesyę i nie składając przepisanej dziś za to ustawą opłaty w kwocie 140.000 do 200.000 złr.

— Uniwersytet w Czerniowcach święcił dnia 2. grudnia 25-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość rozpoczęło się nabożeństwem odprawionem w kościele rzymsko-katolickim, — poczem nastąpiły przemówienia kolejne: rektora uniwersytetu dra Hankego, ministra oświaty dr. Hartla, oraz przedstawicieli różnych wyższych zakładów naukowych, obecnych na obchodzie. Przy tej sposobności rozdano wiele doktoratów honorowych.

— Związek kondycjonujących farmaceutów w Bułgarii odbył doroczne swoje walne zgromadzenie w Sofji w czasie od 16. do 21. września b. r.

— Tow. przyjaciół z zdrowia odbyło dnia 1. bm. swe Zgromadzenie i wybrało Zarząd w którego skład weszli z pomiędzy członków naszego zawodu pp. Sklepiński i Włodzimirski. Na czele sympatycznego tego stowarzyszenia stoi Protomedyk p. Radca Dr. Merunowicz.

— W kwestyi wyjednania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy farmaceutów wniosło Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej memorał do ministerstwa spraw wawnętrznych. Deputacya złożona z pp. Piepes-Poratyńskiego, Sklepińskiego i Ehrbara była w tej sprawie u p. Namiestnika i p. Protomedyka. Dokładniejsze sprawozdanie jak również dosłowną treść memorału podamy w następnym numerze.

Odpowiedzi redakcyi.

Koledze J. S. w Rohatynie. Artykuł Sz. kolegi przeczytaliśmy z przyjemnością, jednakże drukować go nie możemy. Bardzo zrozumiałą u uczciwego człowieka odruch — oburzenie przeciw wykreśleniom, o jakich wspomina krakowska *Kronika* w artykule »Z teki szkiców o etyce aptekarskiej« — nie pozwolił Sz. koledze dostrzedz uczciwej tendencyi autora i redakcyi. W każdym razie gotowiliśmy umieścić, w imię głoszonej zasady, wszelkie uwagi rzeczowe i o takie usilnie prosimy.

Kol. Dąbr. Szacunek dla zawodu, w którym się pracuje, przede wszystkim.

Kol. Mor. w Nież. Najgoręcej prosimy. Wszystko załatwiono w myśl życzenia. Wesołych świąt.

Kol. B. G. J. Pamiętam, wkrótce list. Za pamięć dziękuję.

Od Administracyi.

Z powodu dużych zaległości za prenumeratę CZASOPISMA, nie podobna nam wypełnić wszystkich zobowiązań, przeto najuprzejmiej prosimy P. T. Panów prenumeratorów o jaknajrychlejsze nadsełanie należności do administracyi CZASOPISMA, ul. Pańska 1. 22.

Treść Nr. 24-go Czasopisma.

O przetworach organoterapeutycznych p. Bronisław Koskowski. — *Kronika naukowa*. — Sprawozdanie z literatury. — Sprawy zawodu aptekarskiego. — Konkurs; Rozporządzenie; Sprawozdanie; Sprawozdania z Wydziału; Dopuszczenie kobiet do farmacyi p. J. P. P. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi redakcyi. — Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Jan Piepes-Poratyński.
Nakładem galic. tow. aptekarskiego. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.

G. & R. FRITZ WIENEN.

Hurtowny składowy materiałów aptecznych

Acidum carbolicum rectific. cryst.

Acid. carbolic. crud. liq.

Sprowadź wyrobów smołowych
fabryki chemicznej w Angern.

Przetwory farmaceutyczne

Emplastra,

**Extracta, Tincturae, Unguenta
etc. Olea aetherea.**

Acidum citric, Acidum tartaric.

Tartarus depur., Tartar. natronat.

w kryształach i proszku
chemicznie czyste.

Salvo Petrolia

Unguentum Paraffini G R F

we wszystkich gatunkach.

Acidum et Natrium salicylicum

oraz inne przetwory salicylowe
jak: Salolum, Salipyrinum, Bis-
muthum salicylicum etc. wszyst-
kich znakom. marek fabrycznych.

**Cognac fine Champagne, Cognac
d'Espagne, Cognac de Hongrie**

prawdziwe marki po
cenach bardzo przystępnych.

Antipyrinum Hoechst marki: Lew

i Gwiazda **Antipyrinum GRF. „The-
seus Marke“** Marka znakomitej
jakości, odpowiadającej wymaga-
niom wszystkich farmakopei.

Wina z Malagi Scholtz Hermanos

ciemny, słodki Malaga seet,
Laerimae Christi, prawdziwy
Jerez (Scherry) etc.
Wino Marsala.

Przetwory chininowe

Jobsta, Zimmera, Boehringera.
Brunswickie przetwory jodowe
kokainowe, kodeinowe i bromowe.

Specyalia lekarskie,

dyetetyczne i kosmetyczne
krajowe i zagraniczne.

Glycerinum Sarga. niemiecka i

G. R. F. wszelkich jakości

i we wszelkich opakowaniach
po cenach fabrycznych.

Środki opatrunkowe

kapsułki żelatynowe

z najlepszych fabryk
po cenach fabrycznych.

Materiały apteczne proszkowane

ogrubnie, aż do najdelikatniej-
szych z najwzorowszych mate-
ryałów, **Materiały apteczne kraja-
ne wolne od pyłu.**

Maszynki do zaklejania opłatków

Opłatki lekarskie,

wszelkich systemów
po cenach fabrycznych.

Natrium hydrocarbonicm AVII

GRF wolna od węglanu dwusodo-
wego bardz lekkie i puszyste, o
czystym smaku, szybko rozpusz-
czalne. Najtańsza marka w handlu

Farmaceutyczne

i lekarskie przyrządy

instrumenty i utensylja
po cenach fabrycznych.



BG 90595/1900/30/24

A P T E K A
w mieście
do wydziału

bliższych informacji udzieli: **Wp. Walery Włodzimirski**
ul. Jagiellońska I. 18. we Lwowie.

Rafinerya nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Libuszy

Stacya poczt., telegraf. i telefoniczna Zagórzany

poleca swe wyroby, najrozmaitszych nowych produktów benzyny
a mianowicie: **Benzynę** odtłuszczoną, bezwonną, bezbarwną do wy-
wabiania plam; **Benzynę** do celów technicznych, do poruszania
benzyno-motorów, do ekstrakcyi, do czyszczenia maszyn; **Benzynę** do
[20] lamp gazogenowych.

Wysyłkę uskutecznią się wprost z fabryki w dowolnych ilościach.

Magister farmacyi

chrześcijanin z pięcioleciem
przyjmuje stałe kilkodniowe
zastępstwo w aptekach.

Wiadomość w Redakcyi Czasopisma.

L. J. MALEWSKI

we Lwowie ulica Ormiańska liczbą 12.

poleca wyrabiane w swej fabryce

KORKI DO BECZEK i BUTELEK

w lepszej jakości

od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe i koła do mie-
lenia jagieł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

A P T E K A

z wrastającym ciągle dochodem

w miejscowości fabrycznej

z dochodem czystym 6.000 zł., za 45.000 do sprzedania,

z powodów familijnych.

Blizsza wiadomość w administracyi.